№ 56 Sobota dnia 17 Kwietnia 1920 r. Rok V.

GŁOS RADOMSKI

Prenumerata w Radomiu: miesięcznie 8 m. — Z odnoszeniem do domu oraz na prowincji 9 m. Numer pojedynczy 60 f.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Lubelska № 46. Redakcja otwarta od 11 do 12. Administracja otwarta od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

Ogłoszenia do „Głosu Radomskiego" pochodzące wprost od firm i biur ogłoszeniowych w Warszawie załatwia wyłącznie Centralna Administracja Ogłoszeń Polskiej Prasy Prowincjonalnej Warszawa ul. Zgoda № 1.

Dokąd idziemy?

Polityka zagraniczna rządu naszego wiedzie Polskę ku nieszczęściu, poprostu do katastrofy. Pan Patek idzie po linji wskazań socjalistyczno-enkaenowych Mówiąc ściśle, oficjalna nasza polityka zagraniczna nie jest kierowaną przez rząd, lecz przez czynniki nieodpowiedzialne, które kierują rządem. Obecny minister spraw zagranicznych jest tylko licho funkcjonującym aparatem wykonawczym tych czynników, a prezydent Rady ministrów zadeklarował na początku swego urzędowania, że polityką zagraniczną sterują kompetentniejsze od niego w tej dziedzinie sfery. Sprężyna naszej oficjalnej polityki zagranicznej znajduje się zatem poza rządem, stąd płyną posunięcia dyplomatyczne niekonsekwentne, chaotyczne.

W sprawie ukraińskiej polityka pana Patka skompromitowaną została ostatecznie. Nie poradzi tu zawieszenie „Gazety Porannej" na trzy dni za notatkę, donoszącą o porozumieniu się dw. pułków ukraińskich, walczących po naszej stronie, z bolszewikami. Notatka ta w myśl „Rozporządzenia ministra Wojciechowskiego" zawiera „niezgodne z prawdą wiadomości z zakresu działań wojennych".

Jednakże w „Narodz e", piśmie, które rości sobie pretensje do reprezentowania pomysłów Belwederu czytamy:

„W powiecie zasławskim i starokonstantynowskim organizuje się tajny rząd ukraiński pod kierow. Mazepy, który działa w porozumieniu z bolszewikami. Agenci Mazepy jeżdżą i agitują w obu wymienionych powiatach, jak również w pow. ostrogskim i krzemienieckim. Chłopi odnoszą się do tego ruchu przychylnie".

A władze polskie toczą w Warszawie pertraktacje z rządem Mazepy. „Dziwne zaiste rzeczy — pisze „Gazeta Warszawska". — W działalności dyplomatycznej jednak p. Patka jest ich więcej. Świadczą one dobitnie o kwalifikacjach dyplomatycznych naszego min. spraw zagranicznych.

Przyszły historyk, pisząc o polskiej dyplomacji z r. 1920, powtórzy za nami „polityką zagraniczną Polski kierował wówczas adwokat z zawodu, a dyletant w pomysłach dyplomatycznych".

Prasa żydowsko-socjalistyczno-enkaenowa podniosła głośny alarm, mający na celu wywołanie wrażenia, jakoby oficjalna polityka zagraniczna była wyrazem woli narodu. Na ten hałas jerychońskich wrogich nam elementów musi odpowiedzieć spokojny, twórczy głos zwartej opinji narodowej. Mniej lub więcej otwarci przyjaciele Niemców domagają się usunięcia od wszelkich wpływów narodowej demokracji a krok p. Stanisława Grabskiego nazywają „zdradą" („Naród z 15 b. m.).

Motywy tych żądań są jasne. Wszystkie szczerze polskie grupy społeczno polityczne powinny — bez względu na swe przekonania partyjne — skupić się do wspólnej akcji i wypowiedzieć się stanowczo przeciw eksperymentom, zagrażającym wprost naszej niepodległości.

Robotnicy przeciw socjalistom.

Wychodzący w Krakowie „Robotnik Polski" zamieścił znamienny artykuł p. t. „Przednia straż Trockiego", świadczący o upadaniu wpływów socjalistycznych wśród warstw robotniczych. Artykuł ten przytaczamy w całości:

Niejednokrotnie już pisaliśmy o tem, że socjaliści nie są niczem innem, jak przednią strażą bolszewików, dla przyjęcia których chcą jak najlepiej wszystko przygotować. Że tak jest, tego dowodem chociażby ten hałas pokojowy, jaki robią u nas socjaliści w chwili, gdy czerwone armje z iście azjatycką furją atakują nasz front; dalszym dowodem tego zbrodnicze strajki górnicze i kolejowe wywołane w chwili, gdy ludność marznie z zimna i nie ma przyczem ugotować strawy, a wojska nasze na froncie potrzebują stałej, regularnej pomocy. Ale powyższe objawy są tylko następstwem pewnych przesłanek. Socjalizm w konsekwencji musi doprowadzić do bolszewizmu. To leży w jego zasadach, na których się opiera. Zdaniem socjalistów, przynajmniej „naszych", tak mocno cuchnących czosnkiem i cebulą, rosyjski bolszewizm jest ziszczeniem wszystkich podstawowych idei Marksa i Lassala. W bolszewizmie znalazła teoretycznie wyraz zasada wspólności dóbr, bolszewizm ziścił pragnienie dyktatury proletarjatu robotniczego, bolszewizm uświęcił wolną miłość, bolszewizm wyrzucił poza nawias życia moralność i religję. Bolszewizm spełnił zatem te wstępne warunki od zaistnienia których zależny jest ów wymarzony raj socjalistyczny. Że ten raj jakoś inaczej się przedstawia, że w tym raju w Rosji robotnik ginie z nędzy i głodu, że w tym raju zmilitaryzowano robotników, że w tym raju militaryzm, ów wróg socjalizmu, rozwinął się w niebywały sposób — tego wszystkiego nie widzą, bo widzieć nie chcą tak zwani „polscy" socjaliści.

Dla nich Lenin i Trocki są nadal wyrazicielami dążeń światozbawczych, a stosunki bolszewickie ideałem, do którego wytrwale dążą. Zapatrzeni w Moskwę, nie dbają socjaliści o Polskę. Dla nich ojczyzna o tyle ma znaczenie, o ile oni w niej rządzą. Ponieważ zaś olbrzymia większość naszego narodu wiedziona zdrowym instynktem nie chce słyszeć o socjalizmie, a chwila objęcia rządów przez socjalistów coraz więcej się odsuwa w przyszłość, przeto socjaliści dokładają wszelkich starań, by tę chwilę przyspieszyć. Dlatego to przeciwstawiają się dążeniu całego narodu, dlatego to popierają wszelką akcję, zmierzającą do wprowadzenia u nas anarchji, dlatego pozostają w stałej styczności z agitatorami bolszewickimi, których pełno znajduje się na naszej ziemi. Słowem „polscy" socjaliści przygotowują tryumf bolszewizmu w Polsce.

Ze takie, a nie inne są dążenia socjalistów, stwierdzają niejednokrotnie sami ich przywódcy. Niedawno ogłoszony został w pismach warszawskich artykuł posła do Sejmu Anusza, jednego z byłych towarzyszów socjalistycznych w Kongresówce. Poseł Anusz przez lat 15 pracował w szeregach socjalistycznych, a wystąpił z partji, gdy przekonał się, że dąży ona do bolszewizmu. W Artykule p. Anusza znajdujemy między innymi taki ustęp:

„P. P. S. wraz z całym ruchem socjalistycznym w Polsce trafiła w sferę ciążenia bolszewizmu i zaczyna wirować podług praw ciążenia niezależnych od woli kierowniczych kół partyjnych Jakimś fatalizmem wieje od tych znanych mi ludzi, którzy porzucili rosyjską oazę socjalistyczną ze wstrętem i odrazą dla jej urządzeń i stosunków lub z uczuciem zniechęcenia, spowodowanym ujemnym wynikiem swej działalności, porzucili po to, aby tutaj, w Polsce, przeorywać grunt pod zasiew tego swoistego socjalizmu stepowego, jakim jest bolszewizm, od którego uciekli byli z Rosji".

P. Anusz stwierdza zatem publicznie, że socjaliści zasiewają u nas bolszewizm, a robią to znanymi nam środkami. O tych środkach tak pisze p. Anusz:

„W okresie panowania namiętności zwycięża nie ten, kto uczy, przekonuje i wychowuje, a ten, kto łechce instynkty, a więc w danym wypadku nasi rodzimi bolszewicy, jawni i ukryci. którzy w masy rzucą wypróbowane w Rosji hasło: „rabuj narabowane" i pogrążą kraj w odmęcie wojny domowej, doprowadzą lud do zdziczenia i wszystkich zrównają w nędzy i ubóstwie moralnem i materjalnem".

Kto cokolwiek trzeźwiej patrzy na agitację socjalistyczną przyznać musi, że spostrzeżenia p. Anusza są zupełnie trafne. Zresztą kto, jak p. Anusz przez lat 15 pracował w szeregach P. P. S. i był jednym z jej przewódców, temu można chyba wierzyć, że to, co pisze, odpowiada rzeczywistości. Tak przedstawia się stosunek socjalistów do bolszewizmu.

Zabrzeski.

Wiadomości polityczne.

Od osób, świeżo zwolnionych przez rząd sowiecki, „Goniec Miński" dowiaduje się, że w Moskwie dokonywano szeregu istnych obław na naszych rodaków. Komitet wychodźczy, mieszczący się na Łubiance pod № 17, bolszewicy aresztowali i lokal opieczętowali. Pododdziały tego komitetu w ten sam sposób polikwidowano. Nawet w barze Warszawskim aresztowano nietylko polski personel, ale zrobiono zasadzkę na wszystkich, zwracających się do usługi po polsku, aresztując ich na miejscu. Na ulicy prowokatorzy wszczynają rozmowę w języku polskim i przekonawszy się, że mają do czynienia z polakiem, aresztują natychmiast. Aresztowania te pokrywane są tajemnicą — nikt nie wie, gdzie ludzie giną. Żadnych informacji w tym względzie biura „czrezwyczajki" nie wydają.

——

Pisma stwierdzają z zadowoleniem, że konflikt francusko angielski zostanie załagodzony. Millerand zawiadomił w sobotę ambasadora angielskiego, że Francja zamierza rozciągnąć okupację na Frankfurt. Lord Derby żądał aby w razie ewakuacji Frankfurtu i Darmstadtu ewakuowano równocześnie Hamburg i i Dieburg. Francja wszakże obiecała odwołać okupację z chwilą, gdy wojska niemieckie wycofane zostaną z zagłębia Ruhr. „Le-Journal" pisze, że przesilenie w stosunkach francusko-angielskich zakończyło się szczęśliwie.

——

Prezes ministrów Millerand złożył 14 b. m. w izbie deputowanych exposé w sprawie zagranicznej polityki Francji. Zaznaczył on, że okupacja Franfurtu i Darmsztadtu była konieczna z powodu możliwości zagrożenia Francji ze strony wojsk niemieckich, posuwających się coraz dalej w głąb strefy neutralnej i w stronę Renu. Millerand wskazywał na konieczność zupełnego zdemobilizowania Niemiec, przez co uniknie się tego rodzłu konfliktów.

——

„Excelssior" podaje, iż Clemenceau powrócił do zdrowia. Okres rekonwalenscencji zamierza spędzić w Izmailji w Egipcie, żałując, iż jest zmuszonym zrzec się zamiaru podróży do Palestyny i do Indji.

——

„Berliner Tageblatt" donosi z Monachjum, iż bawarski prezydent ministrów w mowie wyraził się, że sytuacja jest nadzwyczaj poważna i że, może najbliższe godziny, mogą wytworzyć takie położenie, w którem Bawarja, wobec niespełnienia postulatów rządu bawarskiego przez rząd centralny, będzie musiała pójść własną drogą. To oderwanie się Bawarji uważa prezydent ministrów za przejściowe.

——

Z Berlina donoszą, że niemiecka ekscesarzowa zachorowała bardzo poważnie i że lada chwila można się spodziewać jej śmierci.

——

Z Dublina donoszą, że w Irlandji wybuchł strajk generalny, który objął także Belfast i północną część Irlandji.

W Dublinie strajk jest zupełny. Zamknięte są hotele, restauracje, kawiarnie. Do strajku przyłączyli się częściowo pocztowcy, telegrafiści i telefoniści.

Strajk generalny w Irlandji wybuchł na znak protestu przeciw licznym aresztowaniom, dokonanym w Irlandji przez Anglików.

Obchód 3-go Maja.

Z inicjatywy Macierzy Szkolnej odbyło się w sali Resursy obywatelskiej (we czwartek) o godz. 8-ej wieczorem zebranie przedstawicieli instytucji społecznych i urzędów, celem zorganizowania obchodu 3 go Maja.

Po zagajeniu p. Wronckiej poproszono na przewodniczącego zebrania p. Glogiera. Po odczytaniu i uzupełnieniu listy obecnych, przedstawiciele zgromadzeni uznali się za Komitet obchodowy Ziemi Radomskiej, który po dłuższej dyskusji uchwalił następujące dyrektywy dla ścislejszego Komitetu Wykonawczego. Uroczystość dzieli się na część uświadamiającą: odczyty, w wilję obchodu, akademja i część manifestacyjna w dn. 3 maja. Ta ostatnia ma obejmować mszę polową na placu przed kościołem Marjackim (pierwotny projekt urządzenia mszy polowej na placu 3 Maja i wiązania uroczystości obchodu z przygotowanym poświęceniem cerkwi na świątynię katolicką upadł ze względów technicznych i zasadniczych), pochód byle nie zbyt daleko poza miasto, zbiórkę ofiar na rzecz Macierzy i akademję.

Komitet wykonawczy ma wejść w kontakt z poszczególnemi centrami w Ziemi Radomskiej tak, żeby one wysłały delegację na obchód i nawzajem w miarę potrzeby otrzymały prelegentów. Troską komitetu będzie również podjęcie zaniedbanej sprawy kopca Kościuszki i po przeprowadzeniu przygotowań technicznych wystosowanie apelu do młodzieży szkolnej i jej kierowników i zachęty do sypania kopca.

W skład komitetu wykonawczego weszli: panie Guerquin, Wroncka, Niwińska, Majowa, panowie: Sadkowski, X. Bielski, Olewiński, Pindelski, Cywiński, Rackiewicz, Klinowski, Małuja, Paluszyński, Kaczyna, Wigura, Krzeczkowski, Piotrowski Br., Miecznikowski, Rejmer, Krzyżanowski, Marcinowski.

KRONIKA.

Kalendarzyk. *Dziś:* Anioeta P. M.; *Jutro:* Bogumiła W.

Wschód słońca o godzinie 5.07. Zachód o godzinie 6.54.

Radom, 16 kwietnia.

Z miasta i okolicy.

= **Odczyt.** W sobotę d. 17 bm. o godz. 7 wiecz. w sali Narod. Klubu Robotn. (Lubelska № 36), prof. Małuja wygłosi dalszy ciąg wykładu pod tyt.: „Polska współczesna".

Wejście dla członków klubu, Pol. Zw. Zaw. i wprowadzonych gości — bezpłatne.

= **Zawsze oni.** Na strychu domu przy ul. Rwańskiej 15, zostali przyłapani na kradzieży kur. które im odebrano: Abram Rozencwejg, Szmerka Akierman i Chaim Akierman, dezerterzy, których odesłano do Komendy Placu Radom. W kradzieży brał udział także Dawid Lejbszragier, którego odstawiono do sądu pokoju w Radomiu.

= **Dar** p. Józefa Arkabuz nabyła od p. Józefa Bekermana 5 morgów 225 prętów gruntu w Ciborowie pod Radomiem na mocy aktu z dnia 10 kwietnia 1920 r. przed rejentem Wacławem Przychodzkim za 25.000 marek i darowała je Zgromadzeniu Sióstr Miłosierdzia Św. Wincentego á Paulo, których główny dom znajduje się w Warszawie przy ul. Tamka pod Nr. 35.

= **Podziękowanie.** Dowództwo Szpitala Wojskowego w Radomiu składa, „Komitetowi organizacyjnemu“ który urządził święcone dla chorych i rannych w Szpitalu, jako też paniom, które się rozdawaniem święconego zajęły—serdeczne „Bóg zapłać“.

Dowództwo Szpitala składa również serdeczne pdziękowanie „Lidze Kobiet“ za hojny dar, złożony dla chorych i rannych a mianowicie: 60 par ciepłej bielizny, 12 poduszeczek, 15 par skarpetek i 72 poszewki. Dowódca Szpitala J. Kossak mjr. lek.

= **Pozdrowienie żołnierskie** zasyłają uroczym Radomiankom — Radomiacy I Dyw. Leg.: Stefan Kielgrzymski, Ap. Dziewiecki, Jaś Dziewiecki, Wł. Wojtalski, Czesł. Słupczyński, M Celarski, M. Bartkowski, Jaś Majzel, Wład. Sabatowski, Wit. Marjański, Stan. Rek, Kostanty Struniewicz, Juljan Monkosa, M. Kaczorowski i ś. p. Stasio Kucharski, Kazio Żabicki, Jaś Wolski, Adzio Hejbowicz.

= **Dezerterzy.** Zaaresztowano popisowego Moszka Rutmana, którego od stawiono do PKU. w Radomiu.

Aresztowano dezertera Romana Russa i odesłano go do Komendy Placu Radom.

= **Awanturnik.** Aresztowano Jana Zielińskiego, zam, we wsi Huta Skaryszewska, gm. Skaryszew, który ubliżył policjantowi i stawiał opór przy aresztowaniu. Zielińskiego odesłano do sędziego śledczego pow. Radomskiego.

Z Polski i ze świata.

= **Towarzystwo Ogrodnicze Warszawskie** z inicjatywy Koła Owocarzy TOW., postanowiło zorganizować kolektywne wystąpienie o pomoc Państwową dla tych wszystkich właścicieli sadów i szkółek, którzy zostali poszkodowani przez przedwczesne i niezwykle silne mrozy, jakie nawiedziły kraj nasz w listopadzie roku ubiegłego i spowodowały miljonowe straty w ogrodnictwie. W tym celu Zarząd TOW. przyjmuje zgłoszenia o wynikłych stratach, zastrzegając sobie prawo sprawdzenia podanych szkód na koszt właścicieli ogrodów, pragnących otrzymać pomoc.

Zgłoszenia o stratach, dokładnie opisane, należy składać w kancelarji TOW., Warszawa, Bagatela 3.

Sekretarjat Towarzystwa.

= **Amerykanie dla dzieci.** Wśród organizacji amerykańskich, pracujących w Europie i szczególnie wydatną pomoc niosących Polsce wybitne miejsce zajmuje Amerykański Wydział Ratunkowy—Fundacja dla dzieci Europy.

Instytucja ta ma swoje misje w poszczególnych krajach, a między innemi również w Polsce. Dzięki pomocy tej misji funkcjonuje u nas Państwowy Komitet Pomocy Dzieciom, dożywiający produktami amerykańskiemi około miljon trzysta tysięcy dzieci,

Misja dla Polski „Amerykański Wydział Ratunkowy“ składa się z 43 osób: 15 mężczyzn i 28 kobiet, znanych pod nazwą Polskich Szarych Samarytanek. Z mężczyzn 8 pozostaje stale w Warszawie pracując w różnych wydziałach, 7 zaś znajduje się w ciągłych rozjazdach po Polsce. Pracują oni jako instruktorzy i inspektorzy akcji dożywiania dzieci, prowadzonej przez PKPD. Szare Samarytanki podzielone są na grupy i pracują pod kierunkiem inspektorów w różnych dzielnicach Polski. Centrala Misji Amerykańskiego Wydz. Rat. znajduje się w Londynie. Podlegają jej Misje w następujących krajach: Polsce, Austrji, Czecho Słowacji, Węgrzech, Litwie, Łotwie i Finlandji, gdzie prowadzona jest przez Amerykan akcja dożywienia dzieci. Ogółem pod egidą Am. Wydz. Rat. pracuje w Europie około stu Amerykan. Połowa jej członków przypada na Polskę.

= **Zebranie delegatów kół i Sekcji Teatralnych, włościańskich i robotniczych** odbyło się d. 9 b. m. w Warszawie przy współudziale 32 osób. Po przyjęciu sprawozdania z działalności Związku Teatrów Ludowych za rok 1919 wysłuchano 2 referatów: 1) Praca reżysera teatru ludowego (Izabela Dubowikówna), 2) Repertuar teatrów ludowych (Antonina Sokolicz). Dyskusja wykazała wiele braków scen ludowych, oraz konieczność przechodzenia od repertuaru dotychczasowego do prawdziwie artystycznego, bądz klasyków, bądź sztuk ludowych opartych na dużym zespole i na udziale w widowisku nawet publiczności. (myśl nowego teatru ludowego). Zebrani uznali sami za konieczne kształcenie kierowników teatralnych, w tym celu polecono Zarządowi Związku Teatrów Ludowych zorganizować sześciotygodniowy kurs teatralny w okresie lipca i sierpnia. Po przerwie obiadowej wysłuchano i przedyskutowano 2 referaty: Projekt organizacji chórów i orkiestr ludowych (Feliks Konopasek i Feliks Starczewski) oraz organizację i cele teatru ludowego (Wacław Budzyński). Polecono Komisji Muzycznej Związku Teatrów Ludowych przystąpić niezwłocznie do zrzeszenia i ujednostajnienia chórów i orkiestr i do zainteresowania tą robotą przedewszystkiem organistów wiejskich. Szczególniejszą uwagę zwrócili delegaci na możność urządzenia przedstawień teatralnych bez sztucznych dekoracji i na tłumne zabawy i obchody widowiskowe (np. Wianki, 1 i 3 Maja“ i t. p.). Preliminarz budżetowy na rok 1920 przyjęto; przyczem składkę roczną od Kół podniesiono do wysokości Mk. 60, a wpisowe do mk. 20. Omawiane na końcu wnioski dotyczyły, z jednej strony rozszerzenie działalności Związku Teatrów Ludowych, z drugiej zaś obowiązującego dla wszystkich Kół Regulaminu pracy. Uchwalono następnie aby każde Koło dochód z jednego przedstawienia złożyło na odbudowę Teatru Rozmaitości. Wybrano do Zarządu: Balcerzaka J., Błaszyńską J., Budzyńskiego W., Drabika W., Gerson-Dąbrowską M., Hoffmana K., Kasprzyka S., Konopaska F., Kotyńskiego S., Langera A., Maliszewskiego P., Małeckiego S., Mikulskiego P., Niedzielskiego T., Płosajkiewicza L., Smolińską Z., Sokolicz A., Starczewskiego F., Lichterówna A., Zelwerowicza A.

Z okazji zebrania złożono na cele Plebiscytu na Górny Śląsk Mk. 161.

= **Aresztowanie sprytnego oszusta.** Policja warszawska aresztowała niejakiego Adama Koziarskiego, prezesa Stowarzyszenia „Krzyż Ojczyzny Polski na Syberji“, który wyzyskując nastroje patrjotyczne i łatwowierność odpowiedzialnych sfer, wyłudzał ofiary na cele rzekomo patrjotyczne. Koziarskiego osadzono w więzieniu.

= **Rodzi się więcej chłopców jak dziewcząt.** Stosunek narodzeń chłopców do dziewcząt badał podczas wojny Siegel i twierdzi, że rodzi się obecnie znacznie więcej chłopców. Statystyki wykazują stale, że im warunki ekonomiczne są gorsze, tem rodzi się więcej chłopców, co i obecnie ma miejsce. Kobiety bardzo młode, wątłe i chore rodzą też przeważnie chłopców, a na wojnie zawierano obecnie małżeństwa w młodym wieku nie czekając na wyrobienie sobie stanowiska męża. Natomiast kobiety zdrowe, rodzące często i łatwo, mają głównie córki. Z płodów niedonoszonych lub marstwo urodzonych, jest 160 męskich i 100 żeńskich.

= **Propadanda wielożeństwa w Niemczech.** Wielożeństwo celem uzupełnienia strat spowodowanych wojną zaproponował niemiecki profesor Ehrenfels. Przeciwko temu wystąpił jednak Hoffman twierdząc, że na rolę żon drugich, trzecich ewentualnie dalszych, zgodziłyby się tylko kobiety starsze i słabsze, coby wcale na zwiększenie się płodności nie wpłynęło.

Walka z tyfusem.

LONDYN, (PAT). Międzynarodowa konferencja zdrowia publicznego zwołana przez Addisona brytyjskiego, ministra zdrowia publicznego, zajęła się na żądanie Ligi narodów środkami walki z epidemją tyfusu w Polsce.

Zaaresztowanie reakcjonistów.

WIEDEŃ Donoszą z Berlina, że Luettwitz i Bischoff zostali aresztowani.

Zgubiono 2 karty żywnościowe na m. kwiecień na imię Blatmana i Kelmana. Prosimy uczciwego znalazcę o zwrócenie ich do Blatmana na Długiej 13 m. 4. 4154—1

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

TELEGRAMY

z dnia 16 kwietnia

Komunikat sztabu polskiego.

Front wschodni.

Na podolskim odcinku działalność wywiadowcza. Oddziały mające za zadanie przeszkadzanie nieprzyjacielowi w koncentrowaniu się przed nasym frontem, zdobyły 5 armat zaprzęgiem 8 karabinów maszynowych i 60 jeńców. Wywiady lotnicze stwierdziły znaczne transporty bolszewickie w Zmierzynce. Wypad bolszewickich oddziałów na Nowokonstantynów odbito krwawo. Na Wołyniu zaatakowały sowieckie oddziały Sławeczno. Akcja ta załamała się w ogniu obrońców. Oprócz drobnych utarczek patroli nie zaszły żadne zmiany. Na Polesiu w rejonie Szaciłek z niegasnącą intensywnością prowadzone ataki nieprzyjaciela poparte silnym ogniem artylleryjskim zostały odparte. Na Wschód od Mozyrza nasz oddział wypadowy dotarł do Choinik, rozbijając koncentrujące się oddziały bolszewickie. W rejonie rzeki Sławeczny nasze wojska w świetnie przeprowadzonej akcji wypadowej zniosły świeżo tam przybyły 57 pułk piech. bolszewickiej biorąc licznych jeńców oraz zdobywając karabiny maszynowe tabor pułkowy i kancelarje.

Na Górnym Śląsku.

BYTON, (PAT). Z powodu krwawych rozruchów, wywołanych przez Niemców w Opolu, komisja plebiscytowa zarządziła w tem mieście od dnia 14 zaostrzony stan oblężenia.

BYTOM, (PAT). Strajk niemieckich urzędników sądowych rozszerzył się na cały Górny Śląsk. Niemieccy urzędnicy pocztowi wydali manifest w którym solidaryzują się i grożą również strajkiem.

Na Śląsku Cieszyńskiem.

CIESZYN, (PAT). W Czwartek wybuchł w Cieszynie strajk robotników miejskich, który ogarnął gazownie, elektrownie i inne przedsiębiorstwa. Sytuacja w Zagłębiu zaczyna się znowu zaostrzać. Rugi robotników polskich zataczają coraz szersze kręgi.

Podróż Rennera.

WIEDEŃ, (PAT). Renner przybył tu.

Depozyty polskie.

WARSZAWA, (PAT). Depozyty obywateli państwa polskiego złożone banku austro węgierskim w Wiedniu mają być sprowadzone do Polski.

Podróż ministra.

LWÓW (PAT). Minister sprawiedliwości Hebdzyński przybył dziś do Lwowa.

Oficerowie urzędnicy.

WARSZAWA, (PAT). Wszyscy oficerowie i urzędnicy wojskowi, którzy otrzymali urlopy akademickie, zgłoszą się bezwarunkowo najdalej do dnia 17 bm. w adjutanturze komendy miasta.

Rozbicie rokowań.

WIEDEŃ, (PAT). Z Kopenhagi donoszą, że półurzędowe pertraktacje między delegatami Francji a rządem sowietów rozbiły się. Politycy sowieccy wzbraniają się przejąć długi dawnego rządu, oraz dostarczać surowców rosyjskich.

Zastępcy Ameryki nie zgodzili się również na dalsze pertraktacje na takich warunkach.

Strajk.

POZNAŃ, (PAT). Ze Środy donoszą, że w powiecie wybuchł strajk rolny.

Losy loterji państwowej.

WARSZAWA, (PAT). Dyrekcja loterji państwowej ogłasza, że losy pierwszej loterji państwowej zostały wydane do rozsprzedaży i są do nabycia u kolektorów.

Gwałty czeskie.

NOWY TARG, (PAT) Pozostająca na na Orawie żandarmerja czeska dopuszcza się nowych nadużyć i gwałtów wobec polskiej ludności.

Zmiana frontu.

PARYŻ, (PAT). „Temps“ dowiaduje się, że Rada Ligi narodów zaniechała myśli wysłania delegacji wywiadowczej do Rosji.

Zakaz wywozu.

WARSZAWA, (PAT). Zakazowi wywozu z granic Rzeczypospolitej podlegają jedynie znaki pieniężne w walucie polskiej i niemieckiej w kwotach ponad marek 1000.

Rozboje niemieckie.

OLSZTYN, (PAT). Miasteczko Biskupiec na Warmji Bischofsburg stał się wczoraj widownią nowego gwałtu niemieckiego. Podczas przedstawienia trupy polskiej gromada Niemców wdarła się na salę, atakując widzów i artystów kamieniami, kijami i nożami. Trzy artystki zostały zranione, trzech mężczyzn z pomiędzy widzów, taksamo poseł ksiądz Ludwiczak ciężko pobity cudem się uratował od śmierci. Sześciu ludzi burgewehru odmówiło narazie interwencji a następnie wzięło udział w walce, atakując Polaków.

Towarzystwo Poż. - Oszczed. „POMOC WZAJEMNA“ (Lubelska 28)

w celu zmniejszenia wydatków administracyjnych, z mocy postanowienia Reprezentantów, czynna jest od 9 kwietnia w godzinach po południowych (od 5 do 7). Towarzystwo przeszło na walutę markową i załatwia wszelkie czynności na dogodnych warunkach.

Zarząd: K. Majewski, M. Szafrański, K. Twarowski. 4445—1

Mąkę kartoflaną i fasolę dam za mieszkanie z kuchnią 2—3 pokojowe. Oferty z warunkami proszę składać do „Głosu Radomskiego“ dla J. W. 4447—1

Zamienię mieszkanie w Radomiu dwa pokoje kuchnia z wygodami na małe mieszkanie w Warszawie. Lubelska 69 m. 12. 4417—2

Sprzedam: meble salonowe, chomąta, szory, 1 pszczoły, beczki do kapusty, piły, rygle parkanowe, maszyna do szycia, szatkownica. Radom, Skaryszewska 14 pomiędzy 8—10 rano, 2—4 po poł. 4432—2

Za obrazę czci wyrządzoną D. P. Sędziemu J. Palumrichowi, wobec darowanej mi przez niego kary sądowej, żałując swego czynu, niniejszem Go przepraszam Felicja Skórska. 4448—1

Do sprzedania dwa domy z placem №№ 59 i 61 Wiadomość: Wysoka 4—Majewski. 4438-3

Emeryt poszukuje posady kancelaryjnej lub innej. Zgłoszenia: Jasło, Floryańska 30). S. Chodorski. 4437—2

Zgubiono kartę tożsamości na imię Stanisławy Zofji Aleksiejewicz wydany przez Mag. m. Radomia za № 3248—dnia 18/IV 19. 4460—1

Zgubiono kartę tożsamości na imię Anny Aleksiewicz wydaną przez Mag. m. Rad. za № 6379 dnia 19/XI 19 r. 4451—1

Zgubiono kartę odroczenia wydaną przez Komende Uzupełnień na imię Stanisław Grzyb za № 999a wydana została 1919 roku 16 lipca. 4452—1

Zgubiono dnia 14/IV na Lubelskiej ul. portfel, który zawierał trzy fotografję pieniądze kartę tożsamości na imię Wacława Hoffmana wydaną przez Mag. m. Radomia za № 6074 dnia 31 Października 19 9 r. Łaskawy znalazca zechce zatrzymać pieniądze, a dokumenty zwrócić Restauracja Lubelska № 2. 4449—1

Zgubion kartę tożsamości na imię Marjanna Perkuszewska wydaną przez Mag. m. Radomia za № 2085 dnia 31 Maja 19 r. oraz trzy karty żywnościowe. 4447—1

Zgubiono kartę tożsamości na imię Emilji Majewskiej wydaną przez Mag. m. Radomia za № 4339 dnia 1/VIII 19 r. 4453—1

Potrzebne zdolne prasowaczki zaraz pralnia „HELENY“ Plac 3-go Maja 5. 4405—6

Redaktor: Wojciech Biega. Druk „J. K. Trzebiński“ — Radom. Wydawniotwo Gazety: „Głos Radomski“.